

stanowiła jedynie choroba umysłowa żony, uniemożliwiająca w praktyce jej oddalenie i tym samym pozostawienie bez opieki ze strony męża. Natomiast kobiecie prawo zezwalało domagać się rozwodu tylko w kilku ściśle określonych przypadkach jak np. brutalnością męża czy jego odrażającej choroby, a zwłaszcza trądu. Zesztą sam problem rozwodów wywoływał wśród uczonych żydowskich poważne kontrowersje. Chodziło tu głównie o określenie warunków upoważniających męża do rozwodu; czy musiało bezwarunkowo dojść do zdrady czy też wystarczała jakakolwiek niedoskonałość względnie wada małżonki tzn. zbyt donośny głos, brak urody albo przypalenie potrawy. W przypadku posiadania „złej” żony rozwód określono nawet jako religijny obowiązek spoczywający na mężczyźnie. Istniała za to zgodność co do tego, że wręczenie tzw. świadectwa rozwodowego pozwalało kobiecie ponownie wyjść za mąż⁴⁵.

Część sformułowań w Starym i Nowym Testamencie oraz Talmudzie ukazuje kobietę w stosunkowo korzystnym świetle, zwłaszcza w związku z jej płodnością i rolą jako matki i żony w rodzinie. Zwraca się uwagę na jej ból połączony z długim cierpieniem podczas aktu wydawania dziecka na świat, a następnie na radość połączoną z troską i lękiem, które stale towarzyszą wychowywaniu dorastających dzieci⁴⁶. Należałoby wręcz mówić o pewnej formie kultu instytucji macierzyństwa i w konsekwencji małżeństwa. Powiada się nawet w Talmudzie: „Kochaj swoją żonę jak siebie samego, ale szanuj więcej niż siebie”⁴⁷.

Decydujący wpływ odegrały tu przypuszczalnie tradycyjne poglądy proroków, które charakteryzują miłość małżeńską jako silne uczucie o charakterze emocjonalnym, łączące oboje małżonków i oparte na obustronnej wierności⁴⁸. Mężczyzna nie może szczędzić pieniędzy, które posiada, tak żonie jak i dzieciom, albowiem podczas gdy jego rodzina zależy tylko od niego, on sam jest sługą Boga i przed nim jest za nich odpowiedzialny. Powinien w każdej sytuacji wspierać i otaczać opieką swoich najbliższych, zwłaszcza w chwilach trudnych, a więc podczas choroby, ale i okresowych dolegliwości np. nieszczęść, kłopotów i zmartwień⁴⁹. Nie oznacza to wszakże uwolnienia kobiety od uległości względem męża, chociaż w przeciwieństwie do Nowego Testamentu nie ma w Talmudzie formalnego nakazu posłuszeństwa.

Do obowiązków żony, oprócz rodzenia dzieci i współudziału w ich wychowaniu, należało prowadzenie gospodarstwa domowego; obejmowało ono takie prace jak mielenie ziarna, wypiek chleba, warzenie piwa i sycery, przedzenie wełny i lnu, przynoszenie wody, jak również dokonywanie w razie potrzeby większości zakupów m.in. oliwy⁵⁰. Podczas posiłku kobieta usługiwała do stołu, niemniej nie mogła jeść razem z męską częścią rodziny.

Zdaniem r. Khiya wystarczy jeśli kobieta zajmuje się wychowywaniem dzieci i „ratowaniem mężczyzn od grzechu”⁵¹. Pewnych dodatkowych danych na temat pozycji kobiety w społeczeństwie dostarcza oszacowanie wartości handlowej poszczególnych kategorii wiekowych kobiet i mężczyzn przytoczone w Księdze Kapłańskiej. Wynika z niego, że wartość kobiet w wieku od 20 do 60 lat określono na 30 sykli srebra, podczas gdy mężczyzn na 50 sykli. Ale już znacznie więcej, bo 2/3 oszacowania wartości handlowej starego mężczyzny, tzn. w wieku powyżej 60 lat, stanowi wycena starej kobiety, odpowiednio 15 i 10 sykli⁵². Oczywiście trzeba przy tym pamiętać, iż zacytowane liczby po pierwsze odnoszą się do warunków panujących w Palestynie w I tys. p.n.e., i po drugie określają jedynie stopień przydatności ludzi w różnym wieku i w zależności od płci do pracy w świątyni, a dopiero w dalszej kolejności pozwalają wnioskować o charakterze ówczesnych stosunków społecznych.

Przy próbach oceny pozycji kobiety w rodzinie palestyńskiej współcześni autorzy wypowiadają diametralnie odmienne opinie, wobec czego należałoby się zastanowić na ile ich poglądy są uzasadnione i czy znajdują potwierdzenie w źródłach? Podczas gdy część spośród nich np. Billerbeck czy Schnackenburg, opierając się głównie na znanym, chociaż nie całkiem